

**Cena** { 14 groszy.  
14 halercy.  
14 fenigów

**Przenumerata miesięczna:**  
3 kor. 2 marki 80 fenigów  
lub 1 rubla 40 k. Z prze-  
syłką pocztową 3 kor. 50 h  
3 marki 30 fen. lub 1 rub  
65 kop.

**Kwartalnie trzy razy tyle.**  
Cena ogłoszeń: ogłoszenia  
drobne po 6 h. od wyrazu  
Ogłoszenia reklamowe po  
30 h. za wiersz (petit) lub  
jogo ma 40 h. Za ogłosze-  
zawiedomienie o słuchach i za-  
bawach po 50h. od wiersza.

Nadesłane po 1 kor., 1 mar  
(50 k.) za wiersz petitowy  
Załączniki podług osobne  
umowy.

„GAZETA POLSKA” jest do nabycia wystawiskich Biurach dzienników, księgarń, trafikach, wogóle tam, gdzie jest wystawiony napis: Tu jest do nabycia „GAZETA POLSKA”. Takie napisy wystawione są w Dąbrowie, Zagórzu, Strzemieszyczach, Niemcach, Wolbromiu, Jędrzejowie, Radomiu, Lublinie, Piotrkowie, Głonogu, Sławkowie, Olkusz, Machowie, Kielcach, Białostawiu i t. d. Prezumując i ogłoszenia przyjmuje Administracja w Dąbrowie ul. króla Jana Sobieskiego Nr 9 (dawniej Szosowa).

Teraz należy się żąda napicia wszystkich sił. Podziwiamy godną ofiarności ludności, znoszącą ciężar wojny, zakładam na rząd podwójny obowiązek, ażeby wywyższenie ludności uważał za swoją pierwszą nieustanną troskę.

Rząd nie chce się już dzisiaj zwracać do powszechności z wyzercupującym programem. Nie waha się jednak wskazać ogólnego kierunku, z jakim chce się odnosić sprawiedliwie do wszystkich ludów państwa, ponieważ potrzebuje zrozumienia i współpracy wszystkich, którym przyszłość Austrii leży na sercu.

## BIULETYN URZĘDOWY NIEMIECKI.

BERLIN 21 grudnia, wieczorem. Urzędowo donoszą:

Oprócz ognia artylerii na poszczególnych odcinkach na żadnym froncie nie było większych czynności bojowych.

BERLIN 22 grudnia. Urzędowo donoszą:

NA ZACHODZIE. W pobliżu wybrzeża, w okolicy Sommy i po wschodnim brzegu Mozy wzmożła się popołudniowa działalność artylerii.

NA WSCHODZIE. Wzilluz Dźwiny i nad Stochodem ogień artylerii rosyjskiej trwał przez dłuższy czas. Wypad dwóch kompanii rosyjskich na pół-wschód od Rygi odparty. Na północny zachód od Żywiec wojska niemieckie wzięły w otoczenie pociąg Moskali do wsi Zwyrno i po wysadzeniu 4 miotaczy min wróciły z 34 jeńcami i 2 karabinami maszynowymi.

Front atryck. Józefa: Nocny atak nieprzyjaciela pod Caeulerem na północ od doliny Trosolul rozbity.

Grupa Mackensien: W wielkiej Wołoszczyźnie położenie niezmiennic. Armia w Dobrudży poczyniła postępy i wzięła Muskalom 900 jeńców.

Von Lutendoff.

## Królewic bawarski odznaczony.

BERLIN 22 grudnia. Cesarz niemiecki z powodu zwycięskiej walki nad Sommą nadat królewicowi bawarskiemu listę dekoracji do orderu „Pour le merite”, a tak samo szefowi jenerałiemu jego sztabu jen. por. Kuhlowi.

## Gerard powrócił.

BERLIN 22 grudnia. Posel amerykański powrócił tutaj wczoraj.

## BIULETYN URZĘDOWY BULGARSKI.

SOFIA 22 grudnia. Szef jenerały donosi pod 21 grudnia:

Front macedoński: W okolicy Monastyru odosobniony ogień działowy. W luku Czerny gwałtowny ogień działowy. Nieprzyjacieli zastawiał wzgórz na wschód od kuty 1050, ale został odparty ogniem zapasowym niemieckim i granatami ręcznymi. Na wschód od Czerny żywy obustronny ogień działowy. Po obu stronach Wardaru i na froncie Blazczy odosobniony nieprzyjacielski ogień działowy. Nad Strumą działalność artylerii i potężny patrol. Oddziały piechoty nieprzyjacielskiej, chcąc usadowić się na południe od Seres, ogniem rozproszone.

Front rumuński: W Dobrudży walki wydawdowe na całym froncie. We wschodniej Wołoszczyźnie nic nowego.

## BIULETYN URZĘDOWY TURECKI.

KONSTANTYNOPOL 22 grudnia. Kwatera główna donosi:

Na froncie Tygrysu oddziałuśmy wczoraj wysuwali się przeciw Kut-el-Amara konnicę nieprzyjacielską. Latawice nieprzyjacielskie zmieniły się wydławdania w liniach nieprzyjacielskich. W okolicy Wan oddziałuśmy atak nieprzyjaciela ze stratami dla niego. Na innych frontach nic ważniejszego.

## Parowiec włoski na dno.

PARYŻ 22 grudnia. „Matin” dowiaduje się z Marsylii, że pancernik „Ernest Renan” zderzył się w nowym parowcem włoskim, na którym znajdowali się urlopowanie alianów. Parowiec został przecięty. 15 ludzi utonąło, 135 podróżnych ocalono. Pancernik wrócił do Tulonu.

## Strajk kolejowy w Irlandyi.

BERLIN 21 grudnia. Donoszą z Hag: W kółach żeglarskich holenderskich obiegają pogłoski, że na wszystkich kolejach irlandzkich wybuchną strajk w poniedziałek, ponieważ rząd nie chciał wypłacić kolejarzom irlandzkim dodatków wojennych.

## Nowa milionowa armia angielska.

BERNO 21 grudnia. W jednym z doniesień londyńskich zawiera się rodzaj komentarza do oświadczenia Lloyda Georgea w sprawie pokoiu, gdzie powiedziano, że Anglia chce naprzód wypróbować całą swoją siłę militarną, a potem dopiero złuzować wszystkie przed dyplomatem.

Na wiosnę Anglia wysłać co najmniej 1,000,000 nowych wojsk do Francji, które rzucić na Niemcy wspólnie z wszystkimi rezerwami francuskimi.

W Anglii panuje wrażenie, że obecna pora byłaby dla Anglii, o ile idzie o zawarcie pokoiu, możliwie najniepomyślniejsza, gdyż alianci ponieśli w drugiej połowie r. 1916 szereg niepowodzeń, które moćarstwa centralne chciałyby dla siebie wykorzystać. Najbliższa zaś wiosna daje aliancom nadzieję uzyskania takiej sytuacji militarnej, która umożliwi rokowania pokojowe. Włochy prowadzą właśnie kampanię, Rosya musiła przerwać czasowo swoją ofensywę, na zachodzie praca militarna nie jest także ukończona. Alianci nie mogą wchodzić w rokowania, dopóki przeciwnicy czują się zwycięzcami, zwłaszcza, że alianci wiedzą, że ostateczne rozstrzygnięcie jeszcze nie padło.

We łcie przyszłego roku będzie można mówić prawdopodobnie na serjo o pokoiu, obecnie jednak akcja dyplomatyczna nie ma żadnych przed sobą widoków.

## Z opłatkami.

Komu z nas nie są drogie święta Bożego Narodzenia?

Starsi przypominają sobie, jak byliśmy małymi dziećmi i łączyliśmy nasze głosy z chórem niewidzialnych aniołków przed pieśnią wigilijną:

„W żłobie leży...”

Z wzruszeniem wpatrujemy się wyobraźnią w roziskrzoną tysiącem światła świątynię, rozbrzmiewającą niezapomnianą pieśnią:

„Wśród nocnej ciszy...”

Z tęsknotą biegniemy sercem do tych lat sielskich, anielskich, kiedy to czysta duszyczka dziecięca czuła się tak bliska Dzieciątku Bożego i Jego skrzydlatych gońców niebieskich...

Przypominamy sobie ukochane grono rodzinne, dzielące się opłatkiem i uściskami, starych rodziców — i serce nasze napienia się cięch radością, wspomnieniem niewinności duszy i ciała...

Szczęśliwy — dumamy sobie — kto czystość ducha umiał i w burzy życia dochować, kto nie dotykał się brudu życiowego — i moze stanąć na starość przy chojnie, czysty na duszy, jak owe nieskalane szczebiocące dzieciątka...

Ma też dziwny urok wigilia Bożego Narodzenia!

Najpiękniejsze, najserdeczniejsze to może święto, jakie w Polsce obchodzimy.

Takie dziwnie dobre, dziwnie rodzinne, tak bardzo narodowe.

Too śpiewamy wówczas z całego serca:

„Pobłogosław Boże Dziecię  
Tę naszą Ojczyznę miłą...”

Dzisiejsza wigilia jest z kolei trzecią, która zastaje nas wśród burzy wojennej.

Ileż w tym czasie zdarzeń i nieszczęść! Ileż serc rozłączonych! Ileż ciężkich upadków na duchu i ciebie!

I aż lękamy się, gdy mamy przystąpić do stołu wigilijnego, czy jesteśmy godni spożywania białego opłatka miłości ludzkiej i rodzinnej, chleba niewinności uczuć, pokarmu duchowego człowieka...

Korzymy się tem mocniej w naszej słabości, rwiemy się do oczyszczającego duszę Żłobka Jezusowego — i prosimy tam w cichych łzach o skruchę, przebaczenie i moc wewnętrzzną...

„A na ziemi pokój ludziom dobrej woli!”

Czy mieliśmy tę dobrą wolę. Czy nie dawaliśmy się opętać złej woli? Któż nas wyrwie z tego smutku zła? z tej niedoli grzechu? Kto wróci nam czyste szaty dziecka, godne nowonarodzonego Dzieciątka Bożego?

Chyba tylko to Dzieciątko Boże, nieskończenie sprawiedliwe, ale i nieskończenie miłosierne. Otworzymy przed Ním szczerze nasze serce, a Ono spojrzy na nas okiem łitości...

„Szczęścia nie było w domu, bo go nie było w Ojczyźnie”.

Szatan burzył nam ogniska domowe. Szatan uścisł ognisko Ojczyzny.

Ale czy my sami nie byliśmy współwinni? Czy do grzechów do-

mowych nie dodawaliśmy grzechów przeciw Ojczyźnie? Czy złe żądze i upodlenie duszy nie były u nas nieraz tak mocne, iż grzeszyliśmy nawet przeciw Duchowi Świętemu?

Godzi się wejść w siebie, godzi się zastanowić nad tem mocno a mocno, abyśmy mieli czas do pokuty i naprawy, aby nowonarodzone Dzieciątko Boże spojrzało na nas okiem przebaczenia i łaski...

Toteż, gdy zjawi się nad domami naszymi Gwiazda Betlejemską, stańmy się pokorni jako owe pastwierz, ulni jako owe anioły skrzydlate, wierzący jako owe mędrce z dalekich krajów, gotowi na cnotliwy trud życia jako Owo Nowonarodzone Dzieciątko.

A Pan z wysoka przyjmie w miłośierdziu sługi marnotrawne. Oczyszczeni w sercu i mocni niezłomna już odtąd wola na duchu, zaintonujemy pieśń Boga Żywego:

„Chwała na wysokościach Bogu —  
A na ziemi pokój ludziom dobrej woli!”

Pan wysłucha pieśni — i wróci pokój naszym sercom — i ustali wolę naszą, iż pojdziemy droga Oliary Jezusowej za kraj nasz i wskreszimy Ojczyznę naszą miłą!

## Pastelka w Soldee

(1916).

Zabysneły gwiazd miliony...

...ponad wolną Polską świecą,  
a w kościołach biją dzwony,  
w duszach polskich zary nieć

Biją serca dzwonić, dźwięczą...  
— w Polsce dajstaj Bóg się rodzi,  
otoczony światłec tęczą  
— dais do wolnej Polski schodzi.

Pactera polski w wolnej Polsce

sie modlitwy, dźwięczyntenia,  
— W miastach, czy, czy małej zwase  
z ruszek kościołów płyną pienia...

Racem, spolem chłopstwo, pany  
chyla czoła dais w pokorę...  
...piękn wstanie, bremu organy;  
miłość w sercach wstępnch gore.

I rozbiły gwiazd miliony...

...ponad wolną Polską świecą,  
u w kościołach biją dzwony,  
w duszach polskich zary nieć.

Siclan Gralewski.

## Nasz hymn narodowy.

W warszawskiej „Nowej Gazecie” zamieszczona znany kityk p. Jan L. orentowicz następującej waga:

Nowe warunki życia polskiego stworzyły nam potrzebę hymnu narodowego, któryby wyrażał uczucia dśsiejszych i przyszłych pokoleń. Sadza niektórzy, że sprawę uregulować może ogłoszenie konkursu zarównu poetycznego, jak muzycznego na nową pieśń narodową. Już ist taki konkurs organizuje. Czy wyda plot spodełwany? Bardzo wątpliwy. Hymn prawdziwie narodowy tworzy chwila i tworzy taki jednolity nastrój w spólnie wstanie, że każde słowo, miłość odczytany przepojony, znajduje łatwy odźwięk w duszach. O podobnej jednolitości uczuciowej niema dziś jeszcze mowy. Jedno serca zatruła niewiarą „oryentacja”, inne zgubiły w niewierze, i, jest e inne tak bardzo upojone





Rodzi się pytanie, czy słuszna rzecz abyśmy nasze hymny narodowe zamknęli już teraz w archiwum pamiętek o czystych? Jesteśmy narodem, który niewoli stworzył aż trzy hymny: „Jeszcze Polska...”, „Z dymem poziorów i Boże coś Polskę”. Dlaczego te hymny uważamy za niewystarczające? Krótka historia ich powstania i przemian, jakim uległy, rzucą tu dość wyraźne światło.

[illegible]

Nie skrzyżują się Jeszcze obuchdki  
 we działanie tej piasni, ale nawet p  
 calkowitem odzyskaniu niepodleglosci  
 rola jej nie moze byc zmniejszona, ja  
 chca juz dzis niektorzy. Anachronizm  
 — Zapewne. Nie bedzie racyl wolac  
 „Jeszcze nie zgielal”, gdy ja odzyska  
 my, ale hymn narodowy niekonieczn  
 mo wyrazac zadania chwili. „Marsyja  
 ka” jest o kilka lat starsza od nasz  
 pioski Legnoln, a tekst jej z dzisie  
 szym zyciem trzeciej Republiki nie m  
 przecz nic wspolnego. Czyz to pr  
 skodzi klobunokowieli. Francuzi  
 apiewaniu tego arcyhymn narodowy  
 — wymiagajacza jest anachronizm

Nie apieszmy się zatem z przeleśnieniem naszej świetnej „jeszcze Polska” do archiwum. Przez długie, strasznie długie 120 lat budziła ta pieśń święta serca polskie. Czcili ją będą zawsze pokolenia, czcili ją będą w dniach tryumfu ojczyzny, jako wielkie, nieśmiertelne słowo trwania i przetrwania.

Zgola nie ma refleksje nawiązują dwu-  
nastepie Janie Chorały. Z tymym po-  
tema nadodają, jak  
blekni rzuci Choralej. Wpraw-  
poleceniostwo w jakie osłupienie prze-  
rażenie, wywołała tyle bół i gorczy-  
że w atmosferze przygobienia, pieś-  
skargi, związana z chwilą, rozpaczy-  
jęk młodego i mało jeszcze znanego  
poety — epigona, wywcięcony został na  
drugim z kolei Kornel Olejski odwie-  
W epoce rzuci Kornel Olejski odwie-  
przyjaciela swego, Józefa Nikorowicza  
Zobiskach pol Lwowiec i ten zagrał m-  
świeżo skomponowany, piękny sw-  
chorał. Wzruszony do głębi poet-  
tego jeszcze wieczora dopisał do muzy-  
ki słowa. Trzeba było dypła i ciężkie

lat niewoli polskiej, aby ta pieśń bole-  
na, ten rozdzierający lament stał się  
mógł jednym z hymnów narodowych.  
Wzniosła pieśń miała w sobie akcenty  
które zjednały sobie serca, a słowa tek-  
stu, połączone z kiwawą epoką 1846 r.  
przenoszono chętnie do innych okolicz-  
ności. Powstanie 1863 roku utrwaliło po-  
pularność „Z dymem pożarów”.

Nie ma powodu przypuszczać, aby „Chorali” został w przyszłości zapomniany. Ocali go majestatyczna melodia (choć już dziś „Z dyemem pożarów nie należy do pieśni, śpiewanych najczęściej. W czasach cenzury rosyjskiej młodzież lærzyła ze śpiewaniem „Chorali” nastroje rewolucyjne, których w nim nie było. Zwolna pręciła zjeżdżać do roli historyczno-uczuciowego dokumentu lat niewoli.

Najzawisza sprawa – z tym nimen  
„Boże coś Polskę”, którego dzieje nawi-  
nie są jeszcze, dokładnie wyjaśnio-  
Metamorfozy, jakim pieśń ta ulegała  
dotychczas? Jej najpopularniejszy teks-  
dziesięcio-stronkowy z modlitwą za  
„Anioła Pokoju”, t. j. za Aleksandra  
są bolesnym dowodem warunków na-  
szego życia poroborowego. Do komple-  
acji dziesięć „Boże coś Polskę”, pier-  
wotnie, w 1816 roku, różnicę gę-  
zenia Kłopoty, Polaków, i Na-  
czelnego Wodza wojsła polskiego do  
śpiewu podany”, napisany w r. 1816  
przez Alojzego Felickiego. Przypieś-  
każdego strzku brzmiał: „Przed Two-  
re zanosim błaganie, naszego króla (t.  
Aleksandra I) zachowaj nam, Panie!”  
Nie posiadamy dotychczasowego wyjaś-  
nia przyczyn, które skłoniły Felickiego  
byłego sekretarza Kościuski, do napi-  
sania takiego hymnu. K. Bartoszewicz  
widzi w tem wynik politycznych nastro-  
łów chwili. Ludzono się – mówi – że  
Aleksander I przyniósł obywateli Pol-  
ski do Królestwa, Litwy, Wlkp. i  
do złączenia co do „wskrzeszenia Polski”  
minęły i zamiast hymnu Felickiego  
śpiewano w związkach patriotycznych  
pieśń inną, przerobioną z imtel.

„Już w „Pieśniach oczyszczonych” w wydawnictwie przez K. Woyciechowskiego w r. 1836, „w Warszawie oswoibolzonej”, znajdujemy się zmieniony całkowicie tekst pieśni Felisińskiego z przypięciem: „Pized Two oltarze zanosiim błaganiem, naszą ojczyznę nie raz nam wrócić, Panie!” W przedrobocie też zamiast strofów (trzejście) czwartek, włączono dwie strofy (hymn) do Boga o zachowanie wolności! S. Gorecki. Od Woyciechowskiego pieśń została się na emigrację, gdzie ją przedrukował w r. 1832 „Bard Nadwiślański”, wychodzący w Avignone, który nie wiedząc śmiać o zasadniczych przeobrażach, dał pod tekstem podpis: Alojzy Feliksiński. W tym formie rozszerzonej pieśń po kraju i emigracji. Spiewana w kościołach archidiecezji poznańskiej, otrzymała w roku 1843 próbę w karcie do nadziesiątej, wydanej przez archidiecezję w Duniu. W tym czasie manifestacji powstańców zainicjowaną była w Warszawie d. 29 listopada 1860 m. Karol Nowakowski przed Kościołem Karmelitów na Łsanie. Od tej pory pieśń stawała się z każdym dniem popularniejszą, aż się ustaliła w formie dziesięciu dziesiętych strofów, do których weszły w całości dwie pierwsze strofy F. I. i przestawione dwie ostatnie strofy hymnu A. Goreckiego. Warunki centralne, które zakazywały od roku 1872 spiewania „Boże, chod Polskę”, sprawiły, iż niektórzy chętni do hymnu narodowego nie rewidowali, pozostało w nim więc owe wspomniany wyżej „herło Anioła pokoju”. Nawet melody dziesiętą przypięcie się nie słusznie J. Kaszawskiemu, podporucznikowi czwartego pułku piechoty w 1816. Jest to, jak wyjął A. Polniński melodia starego hejnału krakowskiego: „Bądź pozdrowiona, Panienko Maryjo

prawdę i zdzierać maskę z tych wszystkich, którzy mają Polskę na ustach, a w sercu pustkę lub myśl tylko o własnej karierze.

Wogóle nie dorosliśmy do tak wielkiej i odpowiedzialnej chwili — my wcale nie macie karły — samolubny, fraszowy, arie. Aby Polska powstała, trzeba było wielkiego czynu, energii, przedsiębiorczości — polityka nęgiwstwa nie to nie pomoże. Wobec tego przedstawiając sobie, co — ale, abyśmy byli dla przyjaciół konieczni dla wrogów niebezpieczni, a wtemczas i tylko wtemczas uzyskamy Polskę w większych granicach niż to się przedstawia dzisiaj. Groźna mina lub kiwanie palcem w bucie albo wykrzykiwanie o połączeniu wszystkich dzielnic bez czynu — to poprostu zbrodnia. Wogóle nie podobają mi się i to wiecie, które różni sprycielarze naglają do swych celów. Wobec tego, jeżeli się nie wie, jak użyć słów, puste, zrzucone w masę politycznych, nalfabetycznych i bierne, to tylko odwracanie uwagi od towarzysza armii i trzadu.

Rezucylami Polski nie wskrzesi-  
cie. Nigdzie nie widzę zwiastowego pe-  
rdu do Wolnej Polski, a zatem ciarno-  
ści — ale spozostęgam chęć wykręca-  
nie się słaniem. Hasło na dziś to armia  
— rząd — ale rząd nie na jakichś piec-  
prymitywnych zasadach, w orzany be-  
zobrotliwych, ale na takich, na których  
absolutnie, a tylko powołany ze  
wszystkich warstw i standów ludzie naj-  
lepsi i najinteligentniejsi. Rząd ten po-  
winien już się sformować i zacząć two-  
żyć wojsko z poboru. Armia bowiem  
jest jedyną i bezwzględna gwarancją  
Wolnej Polski. Innej niema bez względu  
na wynik wojny. Gdyby nawet — co wa-  
żliwie — przegrał państwa centralne, to  
niezależna armia zdziwimy  
tych następstwach, jakie czynimy o  
Rosi.

Frazes „Agilia i Francya nie pozwol  
niś na okrzyk zwyciężczy” jest co najmniej dzie  
cinny, gdyż Polkę Polskę rozbierno, ta  
samo albo w większym stopniu zależa  
Agilia i Francya, aby się Rosya nie  
zwiększała, jednakoż te państwa zgo  
dzili się na rozbiór, dłażczego? obec  
nie miały protestować, kiedy są z Ro  
sya w przemyzru i kiedy idzie imgłow  
nie o pobicie za wszelką ceną Niemc  
Nam tylko i tylko nam powinno zale  
żeć na państwie polskiem, co w konse  
wencji powinno nas zmusić do ofiar bez  
granic. Cóż kiedy dotychczas poza Le  
gionami to tylko puste słowa...

Podczas rewolucji Francuzi wyjeźdźcy naj-  
więcej mieli posłuchu ten, który powiedział:  
Czemu była dotychczas Francja? Niczem  
Czemu powinna być? — Wszystkimi.  
Tyle, jeżeli my nie powiemy sobie: Po-  
tyka — była dotychczas niczem, — trzeba  
aby była wszystkimi — czyli trzeba za-  
brać a mić je. Jeżeli nie przypatrzeć na  
tychmasz do tworzenia tej armii, na  
nawet z tego manifestu 5 listopada pozna-  
stanać nic. Nikt dla nas nie robił ani dla  
naszych, pięknych oczu; każdy miał swój  
tył swój własny interes, który akurat-  
nie konweniował z naszym, o tyle, o ile my  
przedstawialiśmy pewną siłę, mogącą  
powstać. Stoiła niewoli zrobilo z nas  
tylko poza nikim częścią jednostek — bier-  
na masę, która nie nie obchodzi. Wy-  
spłaskić swym genialnym umysłem prze-  
czuś nas do szpiku kości,

Prez wlec kłótnie, puste spory i  
synuacye it. d. Demagogiczna robota z  
płecioprzyimiotkowymi wyborami do  
sejmu — bo sejm taki chociażby się na-  
wet zebrał, nastąpiłoby, to najwcześniej  
za rok albo za półtora, a tu wypadki  
nie czekają — za miesiąc lub dwa mo-  
że rozpoczyna się rokowania pokojowe —  
a my ani rządu ani armii i cóż wten-  
czas? Kto się będzie liczył z masą bier-  
ną? L. W.

zdziedziem w ręku ambitnego ówczesnego prymasa, który go wysunął. Nie dziadłaił niczego król Michał, pomimo, że za nim stał, a raczej jego imię wykrzykiwali reu- blikaniści. Miał Łaciś szlachty. Bo ten Hu- nie chciał wojska regularnego, z obawy przed zaprowadzeniem silnego rządu. Miał prze- to orientację antyberbunkowa. Natomiast był zwolennikiem pospolitego ruszenia, to jest takiej polskiej organizacji wojskowej, która dużo hałasowała i obrażała błotem przeciwników politycznych, ale przeciwni nieprzyjacieliowi w pole naprawde, na krwią ociekający front wcale się nie spie- zwiła.

Tak wyglądało w praktyce to, co byśmy dziś nazwali „powszechnem uzbrojeniem ludu”.

W tym obozie byli i ówczesni neutraliści, którzy uważali, że ponieważ oni nie chcą toczyć wojny z Sultanem, przeto nie potrzebują myśleć o tem, że Sultan ich pokojowych chęci nie uznaje i chce Polskę zawojować.

Doczekali się jedni i drudzy hanieb-  
nego pokoju buczackiego.  
Inna elekcyja. Międzynarodowy akt  
londyński po oluje do życia jako państwo  
Albanii. Najbardziej znaną osobą w Al-  
banii jest Essad basza, znany wszem wo-  
bec i każdemu z osobną jako obrońca Sku-  
tari, który to posterunek, mówiąc nawiasem,  
przeważnie opuścił.

Stronnicтво Topcanich pragnie ujać władze w Albanii, za pośrednictwem nawiąbylniejszego członka tego stronnicтва - Essada baszy. Niestety, na razie jest to rzeczka niemożliwa. Więc Essad basza na czele delegacyi jedzie zapraszać ks. Wieda. Tymczasem stronnicтво Topcanich rzuca na prawo i na lewo hasło: „Niema Albanii bez ministeryum wojny, niema ministeryum wojny bez Essada baszy”.

Poniżej z tego syllogizmu wynkało, że niema Albanii bez Essada baski, przeto amator Albanii, książę Wied, ofiarował Essadowi baski mordercy generałskiemu zamienionemu wojcie. Na ten stanowiący Essad baski stworzył albańską organizację wojskową, która jakoby miała odcisnąć od Serbów zagarnięcie przez tychże części Albanii, ale która w odpowiedzi icheliłi zaskrzępowala i nawet zwróciła się przeciw „mpretowi”.

Reszta wiadoma. Książę Wied pozabawiony oparcia w kraju przeszedł z tronu do „historii” w pałacu jego zamieszkałym w Wiedniu, gdzie w 1914 roku zmarł. Essad baski, jednak nie na długo, gdyż okazało się, że niepodległe państwo albańskie istnieje niezdolne do istnienia. To też obecnie jest okupowane przez państwo Austrie, w części przez Włochy.

W literackim spadku Krasickiego znajdują się rozmowy postaci historycznych oddalonych od siebie przestrzenią i czasem. Gdyby znakomity ten satyrnik dożył naszych dni, to miałby niezrównany temat: „List Essada baszy do księcia Wiśniowieckiego z propozycją objęcia stanowiska regenta”.

Warszawa, 8 grudnia 1916 r.

Rozmowa  
o przyszłym Królu  
Polskim.

Jan: A dlaczego? Czy dla tego, że jak byłby król, to byłaby pańszczyzna, jak to niektórzy gadają?

Paweł: Ei, w pańszczyznę to ja nie wierzę. Przecież sam Janie, wytlomaczy liście mi, że król rzadzi przy pomocy ministrów, a ministrowie byliby odpowiedzialni przed sejmem. A ponieważ posłów do sejmu wybierałyby cały naród, a w narodzie jest najwięcej włościan, to skądżeby wy-

nieli takich postów, którzyby uchwalili pisaćszczęzę? W takie głupstwa ja nie wierzę. Tylko mnie się zdaje, że jakby był nie król, a prezydent rzeczypospolitej, to byłaby większa równość, a oprócz tego niekoniecznie najmajdrzejszy człowiek rodzi się jako syn i następca króla. A na prezydenta możnaby wybrać najmajdrzejszego.

Jan A no, to możemy o tem poga-  
dać. Powiedzieć, że wola, czy w nasze-  
m kraju zawsze wybrano na wójta naj-  
mądrzejszego, gmina.

Paweł Po prawdzie to nie Pamiętam  
czasu, że na wójta wybrano takiego, ro-  
sobie ludzi zjednal poczęstunkiem, a nie  
umiał czytać, ani pisać. Ale jakby była  
osiwiata, Joch tego, niewnikier czy nie był

Król Michał Wiśniowiecki  
i Essad-basza.

### Z analogii historycznych

Czasami warto zajrzeć do historii  
odświeżyć ją sobie w pamięci.

Na polach pod Warszawą odbywa się elekcja króla. Republikańska szlachta obawia się wyboru króla z dynastji przywódkę do rządzenia, obawia się silnych rządów królewskich i zniesienia liberumu veto, „zrenicja wolności”, będącej, ściśle biorąc, pewną formą politycznego strejku wobec potrzeb państwa.

Wybrany zostaje „Piaś”, rodak Mi  
chał książe Wiśniowiecki, mający być na



W Galicji i na Bukowinie . . . 47.742  
pozem w Austrii . . . 58.477  
na Węgrzech . . . 26.609

Razem . . . 132.909

Cukrownie, jak wiadomo, mamy tylko jedna. Druga, w Chodorowie, rozpoczęła produkcję dopiero w 1913 r., przyczem, oczywiście, do trzech w zachodniej Galicji, spaliły na panowce. Ale i ten jedyny Przeworsk stać ma, ale ciężka walka z katelem, ponieważ o bryzmie koks, a zwłaszcza stać się, jak powiada autor, jednym z filarów katełu cukrowniczego i wypłacać 28 30 proc. dywidendy. Niewiel zasobne przedsiębiorstwo byłoby niewypałem, jeśli na polubowisku. Nawet rzemieślnicy galicyjski przemysł, fabrykacja spirytusu, z 867 tys. hektolitrów w 1911 roku spała do 657 w 1918 r. Zużycowanie alkoholu do celów przemysłowych jest minimalne. Zycząc zatem powodzenia temu przemysłowi, a zwłaszcza konfickacji gorzelnikom chłopskim, które na szczęście w Galicji nie istnieje, życzyłby autor wzmocnienia pijalstwa, bo jednym upustem do wylewania spirytusu jest u nas gardło ludzkie.

Obraz przemysłów rolnych wypadłby nieco korzystniej, gdyby Dr. Diament był uwzględnił pomyślny rozwój kooperatywnych masłarni i posterpy młynarstwa, oraz browarnictwa.

Niezdolność gospodarstwa Galicji ilustrują stosunki robotnicze. Zarówno dla zatrudnionych, jak i sama nie ma się ga cyfr czeskich. Trzeba jednakże do pesymistycznych poglądów autora dodać to osprawieliwiałą korekturę, że tak, jak dzisiaj rozwój przemysłu galicyjskiego zapowiadać się zdaje, rosła u nas galazie, zatrudniając, względnie do kapienia zakładów, młosa i robotników, a zatem i ludność w górnictwo, przemysły rolne. Nie zaoszczędzić bys bryminalne na rozrost fabryk wielkiennych, które absorbują zawsze najwyższe liczby robotników. Nie jest to niestety, ale odrobinę. Wysochnąć plac podłosoła wolna, nieszty koszmam materiału ludzkiego, którego w naszym kraju nie było, aby w Stokholmie, w wojnie nie zapowiadają się zatem pomyślnie.

Ukradkowienie przemysłu ilustruje autor ciekawymi faktami. Przemysł maszynowy i fabryki wagonów opinowane są przez spółkę Skoda. Fabryka obuwa w Galię sprzedawała w swoich magazynach butli z woszu podnosząc litram. Münchenger. W naciastwie spółka akcyjna Fanto, kapitalizowana przez Zakład kredytowy ziemski w Wiedniu, zakupiła szereg kopalń. Ruderne trasy Rockefellera nabywała kopalnie irtuty, rafinerie, Galicya i „Petrola” znajdującą pod bezpośrednim zarządkiem Anglików, akcyne miała kursa na ludo dyfakcję giełdową. Pamiętamy senacys, która wywalała przed parą laty obliczenia prof. Michalskiego — co do terenów węglowych: 92% wszystkich malar górnictw należy do Niemców pruskich.

Oburachunek jak widzimy, wypadła ujemnie, nawet, jak już wyżej zauważyliśmy, przyjmując go z pewnemi zastrzeżeniami. Pomimo to, porównajmy cyfry i fakty czepiane ze źródeł i sięgnijmy ostatnich lat pizeł wojna, cenimy woszu pracę autoru, który jak przed 30 laty Szczepanowski, wstrząsnąć chciał społeczeństwo i pobudzić je do energicznego czynu. B. P. E.

# List do Zagłębiaka na Litwie.

Otrzymujemy następujący list:  
Szanowny Panie Redaktorze!

Rodak z Zagłębia, legionista, tu na Litwie czytam „Gazetę Polską” i ta napędza duszę blegiem uczućmić przez wspomnienie rodzinnych stron. Może WP. będzie łaskaw, gdyż za stosowne, zamieścić w swej gazecie mój wierszyk wigilijny.

## Moja wigilia.

A kiedy pierwsze już gwiazdy zabłysły już się zaczęła, jak dziecko uczyszysz, A mnie że żal żyła chyba wytrąsna... ty się tam dzieląc opłakiem pocięszysz. A ja — nie będę miał nawet opłaki. Tobie tam szczęście żyć będzie matka, A mnie? — Och mnie tu wietr jeno za wyl

Jeno mi w duszy wykiwną wspomnie-  
nia,  
Jak wykwiłają na grobie lilije...  
Tam u was drzewko zakrzy się świeczkami,  
Przy drzewku śpiewać zaczniecie kolendę...  
Ja ją posłyszę... Włięc z towarzyskami  
By izy powstrzymać — będę śpiewał...  
A gdy poczuje, że coś w sercu wieje,  
Będzie na przyś — Wtedy Anioł Boży  
Sen mi na skrzydłach przelisczy przy-  
niesie

I ujrzę Ciebie w wigilijnej zorzy,  
Idącą ku mnie z uśmiechem, z opłakiem,  
Wzruszenia nasze tudno będzie zliczyć  
I izy, izy szczęścia obłate ukradkiem,  
Jak życzyć będę — Ty mi będziesz zyczyć...  
Aż pocałunkiem usta się zespolą.

O śnie, śnie złudny! O żołnierska dołoli!  
Litwa. *Michał Nowacki, legionista.*

# KRONIKA.

Od Redakcji. Z powodu uroczystych świąt Bożego Narodzenia następny numer wydanie dopiero 27 grudnia to jest we środę rano. Gdybyśmy otrzymali depesze z nadzwyczajnymi wiadomościami, wydamy osobny dodatek.

Przy sposobności wszystkim szanownym Czytelnikom i Przyjacielom naszego pisma zaszliśmy serdeczne życzenia świąteczne.

Jak działają b i ki na duszę człowieka? Pytanie to zajmuje wielu rodziców w okresie zakupów na Boże Narodzenie. Nie zapomnieli bowiem, jak bardzo, będąc dziećmi, radowali się, gdy czytali powiastki „O zaklętej księżniczce”, — „O czarowanym kapitu” i t. p. Chybaż dzieciom sprawić taką smaczną robotę, że wiedzą, iż w tej czy w tamtej ludzka gania bajki, polewając przenośną dzieci w króje marzeń i wyobraźni. Wiedzi piazr dzieckie G o e t t e s a d i z o n o t e m inaczej. Wyobraźnia — są d i z o n — jest częścią naszej istoty i dlatego także w dziełach powinna być karmiona. Jeżeli nie będziemy dziećmi o powiadani bajek, same będą o nas mówić. Dobrze też jest opowiadać bajki o podkładzie moralnym. Nie trzeba przytem dzieł oszukiwać. One same wyciągają, że zwierzęta nie mówią. Wiem, wprawdzie, że R o u s s e a u był pod tym względem innego zdania, ale tego jego poglądu nie podzielam. Wyobraźni nie słumy mi i niech Bóg nas chroni od tego, co będzie w y b r a n i e i o t e s t a m y c i z m o. Trzeba ją tylko porządkować, podając jej z d r o w y p o k a r m.

Nikt spekuluje znaczkami pocztowymi. Read francuski sprawił wielką radość filatelistom, sporządzając na czas pobytu króla Nikity w Burdeux znaczki pocztowe: s. p. m. b. 16 — to znaczy „Service postal de Monsieur le Comte de Bourdeux 16”. Znaczek to małego do radości. Król Nikita posiada wielkich zaspa.

Buchanan odwołany? „Now. Wre-mia” donosi, że w związku z zmianą gabinetu w Londynie mają także nastąpić ważne zmiany na posterunkach dyplomatycznych. W Kofach petersburskich flora się z rychem odwołaniem posła angielskiego z Petersburga.

Gdybym był młodszy dziewczynko... I snów miłosnych ciał dreszczu, Płithum ust słodkich twych winn, Wolajac: Jeszcze, o, Jeszcze!

Gdybym był młodszy... Rechuba — Zła. Nie wierz słowom jałowym! Bo wtedy dawno, ma luba — Byłbym... na froncie bojowym!

Różnica między mózgiem mężczyzny a kob. eity. Długo roztrząsane na ten temat doświadczenia doprowadziły nasresze do następujących wyników (w „Chemiker Zlg.”).

Przeciętna waga mózgu noworodka męskiego wynosi 371 gr, żeńskiego 361 gr. W drugim roku życia mózg chłopca waży przeciętnie 1,011 gr, dziewczęci 816 gr. Z 20 m rokiem życia mózg dochodzi do wagi ostatecznej i wynosi u mężczyzny przeciętnie 1293 gr, u kobiet 1270 gr. Przeciętna waga mózgu kobiety jest zatem mniejsza od wagi mózgu mężczyzny.

Z tego wynika, że jednak wnoszą podobną wielką mądrości mężczyzny. Przecież to zależy nie tylko od wagi mózgu. Znać też jest niedoświadczenie stare. Don

Juana, że w sprasach miłośkie najmiedrzej mężczyzna głupszym jest od najgłupszej kobiety.

Żony oficerów Leg onów polskich. Jak donosi „Głos Stolicy”, na skutek starań komendy Legionów polskich, żony oficerów Legionów polskich otrzymają prawo przyjazdu do mężów, znajdujących się na terenie okupacji niemieckiej za każdorazowym zwrotem kosztów w tej sprawie do komendy Legionów polskich.

Gwiazdka dla Leg onów. Arcyksiężna Izabela, która przed paru dniami przyjęła protektorat gwiazdki dla korpusu pomocniczego polskich Legionów, przesłała na ten cel od siebie i od swego małżonka feldmarszałka arcyks. Wiedeńskiego na ręce Jerzego hr. Mieleckiego sumę 2000 kor.

Nowy kor. blak bupem w Przemysu zamianowany został — jak donosi „Dilo” — „ka. dr. K o c o l o w s k i. Proces informacyjny „in partibus” nowego biskupa p o d b y ł się we Wiedniu dnia 16. h. m., przyczem w charakterze świadków występował ks. Filas i mitrat ks. dr. Żuk. W sprawie powrotu prezyd. dr. Rutowskiego i Wiceadm. dr. Schleichera z Lwowa otrzymał odpis z Rosji list, w którym doniesiono mu, że prezyd. dr. Rutowski wyjechał 28 października br. z Jalty do Petersburga i oczekuje tam wyjazdu do kraju. List datowany jest 23 listopada.

Podziałemie hodowli bydła w Królestwie Polskiem W sekcji bydlęcej Centralnego rolniczo-gospodarskiego zarządczego w sprawie hodowli bydlęcej owo wolnie, podniósł głos na ostatniej naradzie referent Makomski w kwestyji, jak najszyszejsze i tanie w czasie po koju uzupełnienia własnego stanu bydła do Rosji, zaś rasowych hubajów z Niemiec, by w ten sposób stopniowo stworzyć własną hodowlę rasową. Również ma być uwzględniona hodowla owiec i w kraju rodzime gatunki wieńsiaków; ma się zwrócić także baczna uwagę na hodowlę świń. Sekcyja postanowiła wezwwać radę Centralnego rolniczo-gospodarskiego zarządczego do stworzenia delegacyi, która mogła natychmiast opracować w tym kierunku główne zarządzenia i zalecenia.

Cenzura prywatnych przesyłek pocztowych z Monarchii do c. i k. obazarów zajętych Polak. Z prywatnymi przesyłkami pocztowymi do c. i k. obazarów zajętych Polak, Serbii, Czarnogóry i Albani postępować się będzie w Monarchii odnośnie do cenzury jak z przesyłkami zagranicę kraju. Odąd można wysłać do Monarchii do cenzury. Najbardziej Jentelnego Gubernatorstwa w Polsce prywatne listy i prywatne listy pieniężne, zaś prywatne listy pieniężne i przesyłki pocztowe zawierające mogą pismem wiadomości treści prywatnej.

Przysilenie w Rosji. Donoszą z Stokholmu: Według wiadomości z Petersburga Rusa znajduje się przed nowem przesłaniem muzeum. Najbardziej na politykę na ciagle niezadowolony i niepokojalne przesyłki. W Dumie odbywają się ciagle burzliwe sceny, niezwykła nawet dla stosunków rosyjskich. Minister Protopopow jest także przedmiotem napaści. „Riecz” zapewnia, że rząd posiada w Dumie zaledwie 1/5 głosów za sobą, a Trepow odgrywa mizerną rolę.

Wien. Wzrost cen przydatnych z Petersburga Rosya znajduje się przed nowem przesłaniem muzeum. Najbardziej na politykę na ciagle niezadowolony i niepokojalne przesyłki.

Z genealogii rosyjskiej premiera „Vossische Zeitung” przypomina w feljetonie oryginalne koleje, które wywiodły w szranki wysokiego czynownictwa rosyjskiego ród Trepowów.

Obecny wicepremier Włodzimierz Trepow jest bratem zmarłego na uder serca Dymitra Trepowa, który w niedawną dobę rewolucyjną srożył się był w Petersburgu, jako wojenny generał-gubernator. Trzeci brat jest senatorem.

Wich ojciec, a zarazem założyciel rodu, wysoko czynownictwo rodu, zwal się w ten inaczaj, mianowicie Trepphoff.

Nazwiskiem ten obdarzył się baron Meyendorff, u którego m. m. schodach podwózkowych znalezione podroczko dziecko, płci męskiej. Baron wziął chłopca na wychowanie i od miejsca, gdziego znalezione, wykombinował dlań (jak Niemiec nadabyłby) nazwisko niemieckie.

Chłopiec, wyróższyć, potrafił dobić się karyery i w końcu został naczelnym podprefektem Petersburga. Przeczłerniał przytem i w Trepowa. Na tem stanowisku tenże się u

cięstwami wobec rewolucjonistów, skutkiem czego w r. 1878 wykonała na Wiera Zaulicz aliny zamach rewolucyjny.

Niedaleko, jak widzimy, sięga w przeszłość dół Trepowów, ale może się za to wykazać bezwzględna i krwawa walka dla caratu.

Biuletyn rosyjski. 18 grudnia list Fronta zachodniego, naci wywodzący się z kłopotów, w których m. m. sielakor obadniony przez nieprzyjaciela, część okopów strzeleckich odbrały nasze wojska, które zwyciężyły pierwotnie polowanie.

W okolicy Bolder zapędził wiatr nieprzyjacielski balon na wieżę do naszych pozycji.

Nad rzeką Narałowska w okolicy Horosowa spadł śnieg, nam wywodzący wielki oddział Niemców i wzięli ich.

W dolinie U opianowały nasze wojska grzebiń górski i wzięły do niewoli 3 oficerów, oraz 25 żołnierzy i zabili jeden karabin maszynowy i licznoby. Na wschód od wsi Glas-huette (3) obadniliśmy kilka wzgórz i wzięliśmy tam 3 oficerów, znaczniejszą liczbę żołnierzy i jeden karabin. Na tym wojny. Niemcy nie byli przeciwnie, na obadzone wzgórze zostali oddarte.

Front rumuński. W okolicy na podłudniowy zachód od Ramnicu Sarat wyprawy wywiadów. W okolicy dworca kolejowego Filipești i w okolicy wsi Batogul wykonal nieprzyjacielski atak, który naszym ogniem zatrzymano.

Cholera drobiu. Cholera drobiu jest łatwo przebiegająca się chorobą zaraźliwą, dotykającą drób z przebiegiem zazwyczaj śmiertelnym. Zaraza ta bywa najczęściej zalewną przez świędz wprowadzoną do kurnika chorych drób, dalej przez jaja, odchody, krew, trzawia, pióra i t. p., w końcu przez wspólne używanie drobiu, pastwisk, potoków i kału, ma się rozumieć, o ile ptaki tam wrzód chory drób.

Pierwsze wypadki tej zarazy występują w czasie zimy, w następstwie, w dalszych dale się rozwija, że pojedyncze sztuki posępniają, chwieją się, upadają, najęzają upierzenie, opuszczają skrzydła, tracą apetyt, natomiast wznaga się u nich pragnienie, dalej występują wymioty i cuchnąca biegunka, w końcu śniela grzebienie i plaki przykradania, odderst staje się utrudniony i szary, następuje wdrój objawów śpiacki śmierci. Choroba ta, poia wypadkami nagłej śmierci, trwa jeden do trzech dni.

O ile choroba ta zostanie stwierdzona, trzeba bezwzględnie zarządzić odwołanie zdrowych sztuk od podejrzanych o zarazę, zapowietrzona zagrożić zamknięć dla wyprawdania drobiu, jeli pierza i t. p., zaś chore i podejrzane sztuki nakazać trzymać pod zamknięciem, przyczem zdrowe stado należy ile możliwości orozdzielić na drobniejsze stadka i odosobnić.

O ile zaraza ta dotknie więcej zagrod, należy zamknąć całą miejscowość albo tylko pojedyncze ulice, a zarazem zakazać wypuszczania drobiu na ulicę, pastwiska, do potoków, kałuż, jak również zakazać wypuszczania drobiu na smopda.

Dla chorych i odosobnionych sztuk podać należy łatwo strawny pokarm, zaś do picia (sól) 1% roztwór wody siarkanu miedzi (siny kamień) albo kwasu solnego lub 2% kwasu salicylowego. Padły albo zabity chory drób należy w całości zniszczyć, ile możliwości przez spalenie, odchody, resztki karmy i wszelkie odpadki należy codziennie dokładnie wymyć i spalić, albo po zlamu mlekiem i wodą przemyć.

Deszynyficyka kurników i wszelkich ubikacyi, w których jest drób pomieszczony, winna być jak najczęściej przeprowadzana.

Zarazę uważać należy za wygasłą, jeżeli w ciągu 14 dni od ostatniego padnięcia, zabicia lub wyzdrowienia nie zdarzy się żaden więcej wypadek zachorowania, a gruntowne oczyszczenie i dezynfekcyja ubikacyi, stajni, a także na pomieszczenie drobiu zostały przeprowadzone.

„Polskie Blikt” z 1 grudnia (Nr 33) przynosi: Cesarz Franciszek Józef I. a Polacy, Polska i inni narodości, Polka, a Niemcy (dr bar Marcin) i Litwa, a Niemcy. Żydy polacy a niepodległe państwo polskie, Na temat mowy posła Sirołba w sejmie pruskim, Jak (wzroszyć państwo (Varosiewicz) No-tak).

Z Dąbrowy. Gwiazdka dla b. nych dzieł. Wczoraj odbyło się w szkołach i w Komitecie opieki nad biednymi rodnioznictwem „Gwiazdki” pomiędzy działaw szkoła. Odznaczono około 600 dzieci, które

otrzymali północznych, ciemle trykoty, ciemne chusty, barczany na bluzki itp. przedmioty. Dziś otrzymała dziesiątą różną artykuły do jedzenia. Gwardziści należą zawiązać nam w miejscowej Komendzie Obwodowej, której komendant p. pułk. Bałcarz w dzielił komitetem po trzechowych na ten cel funduszy.

W ochotkach miejscowych działaw otrzymała także podarunki gwiazdekowe.

### Z Będzina.

Wolna Jary. Odbyło się w czwartek 16 grudnia wiceprezesa Rady w sprawie „delegatów” na zjazd w. nieruchomości w Warszawie. Zebranie zgłosił p. Warchol iużnając, że nie było delegatów, jakich nie było wyjazd p. Sperlinga i Zdzisławskiego — na zaproszenie inicjatorów zjazdu, jako przedstawicieli zarządu i rady będzińskiej, dojechać, że nie zaprosił na to zebrane wyroczni wiedzy radnych, z powodu braku czasu. Na nie wyroczni zgłosił protest p. Mucha, poparty przez pp. Weinlichera, Sierczaka, Dudka i Zdzisławskiego, żądając zapisania protestu do protokołu. Ale na skutek głosowania (będziński wyznaczył regulaminowy) żądanie to 3 głosami zwycięski odrzucił, tak iż jest stanowany parlamentaryzm w Będzinie.

### Z Opatowa.

Strażenie sześciu bandytów. Mimo systematycznej i energicznej łepienia bandytów w Kieleckiemu Powiecie, mimo gorących wysiłków komendantów obwodów, wyszcząających do 1000 koron nagrody za wytopienie bandytów, plaga ta dotychczas całkowicie wytrzebić o nią nie została.

Co tygodnia prawie notują kroniki i ów dźwięk zapłać rabunkowe, które jednak sprężysta zaniżaniemia prawie zawsze z mroźną wyjątkowością winnych odradza do rak apra niedzieli.

Dnia 16 h. m. trybunał sądu 8o raznego w Opatowie, pod przew. rot. mistrza zandarm. p. Schmieda, sędzięgo audytora p. Bruckera, prokuratora au dytora p. Majewskiego, sędziów przysięgłych p. nadpor. Wimmera i por. Zielenieckiego skazał następujących bandytów:

1. Jana Przepiórkę lat 22, 2. Adama Winarczyka lat 21, 3. Walentego Wyzkowskiego lat 30, 4. Juliana Rytzkiego lat 27, 5. Stanisława Urota lat 26, 6. Władysława Kosiała lat 25 za zbrodnie przy użyciu broń w miesiącu listopadzie br. na karę śmierci przez powieszenie.

Wyrok po podpisaniu przez pułkownika Haborczyka wywołano tego samego dnia na dziedzińcu wojsowym.

### Z Rędoinia.

Wynk wyborów w kury i w Radom u. Wczorajsze wybory w kury i daly następujący wynik. Wybrani zostali:

Z pięciu zawodowców: ks. Popkiewicz (70 lat), B. Przytycki (jako prawnik—62 lat), Dr. J. Olewiński (jako lekarz—57 lat), G. Głuszyński (jako inżynier—61 lat), J. Rakuszyński (jako przedstawiciel nauco-cyfelny—38 lat).

Nadto wybrani z kury i pp. St. Mikulowski-Pomorski (77 lat), ks. Rostański (64 lat), Dr. Lizkowski (64 lat), Fillerborn (62 lat), mec. Zarzycki (60 lat).

Na zastępców radnych wybrani zostali pp. apt. Plenkiewicz (60 lat), Hempel (59 lat), apt. Dorociński (59 lat), Dr. Kondratowicz (58 lat), Zalewski (58 lat), apt. Baranowski (58 lat), Poradzinski (58 lat), Boleski (54 lat), Koralski (53 lat), Skonkowski (51 lat), i Smyjowski (34 lat).

### Z Lublina.

Rozuclowe uchwalone na konferencji przedstawicieli Stowarzyszeń Społecznych obwodów lubelskiego w dniu 9 go grudnia roku 1916. „Zebrani na konferencji w dniu 9 grudnia 1916 roku w Lublinie przedstawiciele Stowarzyszeń Społecznych:

I. Uważając, że stowarzyszenia społeczne mogą się pomyślnie rozwijać tylko w ściślejszej łączności ze swoim Związkiem, zalecają i kanięjącego wszystkim stowarzyszeniom społecznym przy stąpieniu do Związku Stowarzyszeń Społecznych i przeprowadzenie obojętnej uchwały na najbliższym ogólnym zebraniu;

II. Wychojąc z założenia, że organizacje społeczne, jakimi są stowarzyszenia społeczne, ichmi są Związek, są jednolita, jak wykazuje praktyka, racjonalna i skuteczną bronią w walce z wyzyskiem i społeczną degradacją, na podstawie art. 100 kodeksu karnego, stwierdzając, że dotychczas władze okupacyjne w większości wypadków nie ceniąją znaczenia tych organizacji i paralizują ich działalność, utrudniając dozwod odpowiednich artykułów z poszczególnych obwodów i Monarchii, oraz ek-

splifyce towarów do stowarzyszeń i ich wspólnych składów w Lublinie i Dąbrowie Górniczej,—stawiają żądanie, aby władze te udzieliły Związkowi Stowarzyszeń Społecznych i jego Oddziałom prawa przyswoić towary, przewozić ich Oddziału do Oddziału i wywozić z Oddziału do stowarzyszeń;

III. Z uwagi na stwierdzone wypadki nieprzeprzeżenia przez Stowarzyszenia społeczne obowiązujących ich ogólnie zasad i uchwał ogólnokrajowych, — uznają za wskazane zerwać stowarzyszeniom uwagę na konieczność:

1. Przeprowadzenia na najbliższych zebraniach ogólnych formalnych uchwał obojętne skasowania nie latniejącego faktycznie już kredytu, celem ostatecznego, a pomyślnego dla przyszłości stowarzyszeń, załatwienia tej sprawy;

2. Skasowania w sklepach Stowarzyszeń społecznych sprzedaży napojów alkoholowych, jako sprzecznego z zażądaniem dążeń kooperatywy do popierania materialnych i moralnych warunków życia swych członków w ogóle, w szczególności zaś w dzisiejszych warunkach, zasługujących na najwyższe potępienie;

3. Utrzymanie średniej stopy kalkulacyjnej na poziomie co najwyżej 12—15 proc., zależnie od miejscowych warunków;

4. Ścisłego przestrzegania, przy podziale czystego zysku, zasad, wynikających z uchwałami ogólnokrajowego zjazdu stowarzyszeń społecznych z roku 1910 i, w myśl tego, wyznaczenia niżej zapisanych:

Na procent udziałów nie wyżej ponad 6 proc. (średnia stopy procentowa, placowa w kraju od wkładek oszczędnościowych);

Na dywidendę od zakupów nie więcej, niż wynosi procentowa różnica między kosztami handlowymi, a zyskiem brutto;

Na kapitał rezerwy—dywidendy, przypadającej podług powyższego obliczenia na rzecz osób postronnych;

Na wynagrodzenie dla zarząz i nie więcej, jak 15 proc.;

5. Ścisłego wyznaczenia pełnej części zysków na cele oświatowo-wychowawcze.”

### Z Warszawy.

Legiony dzięki Warszawy. Komendant Legionów, hr. Szepetycki nadesłał do Komitetu przyjęcia Legionów na ręce prezesa S. Libickiego pismo następujące:

Nawet zajęć, związanych z reorganizacją Legionów i przekształceniem ich w armię polską, nie pozwolił mi, nieestety, dotąd na wystosowanie do Wielce Szanownego Komitetu podziękowania za serdeczne przyjęcie oddziałów Legionowych, zgłoszone nam w dniu wkroczenia do Warszawy.

Czyniąc to niniejszym w imieniu własnym i w imieniu mi wojsk, proszę J. J. Wielmożnego Pana Prezesa i wszystkich wielce Szanownych Członków Komitetu z osobna o przyjęcie wyrazów naszej szczerzej podzięk i wysokiego uznania za wzruszające objawy przytroczenia uczuć i tuż.

Pomni, że do rozbiłzenia świadomości niezbędnej siły w narodzie nieustannie przyznawali się i nadal niewątpliwie przyznają się i dalej mądrzy i przebiegli przedwójci apokryficy, zachowując dzień wkroczenia do stolicy i manifestację serc jej mieszkańców w trwałe i widoczne pamięci, jako najpiękniejszy moment przysięgi dotąd okresu wojny.

Proszę przyjąć raz jeszcze wyrazy podzięk i czci.

Warszawa, d. 14 grudnia 1916

Szefkły p. p.

Obrazy L. P. P. W niedzielę, dnia 17 h. m. odbył się w Warszawie zjazd Rady Ligi Państwowej Polskiej przy udziale 43 osób, reprezentujących centralizację, wszystkie okręgi i wydziały.

Delegaci powiatowi przybyli z Łodzi, Lublina, Piotrkowa, Kalisza, Zagłębia Dąbrowskiego, oraz z Krkwa, Podlasia, Gostynińskiego, Sieradzkiego, Jedrzeńskiego i t. d. Wygłoszone sze reg referatów, dotyczących bieżących spraw politycznych i powzięto kilka załączników uchwał.

Medzy innymi uchwalono następujące wnioski:

„Stojąc na stanowisku bezwzględnego przystąpienia do budowy państwa polskiego i uważając istnienie możliwe sil-

nego i bezbłędne wojska polskiego za jedyną istotną gwarancję zarówno bytu tego państwa, jak i wpływu narodu polskiego na jego ukształtowanie. L. P. P. oświadcza, że powołanie Rady Stanu winno być hasłem do wystąpienia do wojska polskiego, a pierwszym i najważniejszym zadaniem Rady Stanu będzie powołanie społeczeństwa polskiego pod broń drogą webrunku obywatelskiego. L. P. P. to stanowisko swoje ujawnia i we wszystkich przekształceniach dotyczących Rady Stanu stwierdza.”

L. P. P. oświadcza, że Rada Stanu winna wykonać w jak największym stopniu przysługujące jej kompetencje w celu budowy państwa polskiego i stojąc na straży praw tego państwa oraz polskiej racji stanu, przeciwdziałać z całą stanowczością wszystkim czynnikom destrukcyjnym.”

## Na marginesie wojny.

Dąbrowa, 22 grudnia.

(mj). Propozycje pokójowe nie schodzą z łamów prasy wazeh światowej. Przyszycami działają głosy neutralnej prasy holenderskiej.

„Tyf” pisze: Po oświadczeniach ministrów angielskich i francuskich, rosyjskim i włoskim wydaje się, że goła boko-ju z nowo udeilić. Widoki pokojowe zmniejszają się do minimum, choć ostatnie oświadczenie Lloyda George’a różniło się bardzo od jego dawniejszego pobrękwanienia szabl. Dyplomacya źle by postąpiła, gdyby jednak surowych losów a razie myśli nie chciała oziwlać.

„Algemeen Handelsblad” pisze: Nadzieja rychłego pokoju jest niewielka, ale nie trzeba jej za rzucac z wszystkich kam. Przedwzyszczeniem trzecia konferencji i rozwi, a Lloyd George nie zamknął drzwi dla dalszych konferencji.

Szczególnie demokratyczny „H-Volk” odnosi wrażenie, że w mowie Lloyda George’a mierzczą się jednak elementy, mogące posłużyć do nawiązania rokowań. Przedwzyszczeniem musi się wyzkać do odpowiedzi ententy na otę mocarstw centralnych; tymczasem zaś moż na ciele żywić nadzieję.

„Nwa van den Dag” pisze: Mowa Lloyda George’a oddział wspaniałej sukces, ale nie odnosi go Lloyd George naż stan. Pismo to sądzi, że muwa ta zamyka ostatecznie widoki pokojowe, co nie jest nieprawdą. Główną uwagę zajmują cagle frontu rumuński. Wypadki zaś na nim rozwijają się planowo, katastrofa rumuńska dobiega końca.

Armia rusz rumuńska ustawiła się do oporu u gór wschodnio-mułtańskich, chce sobie prawdopodobnie osonić od wrot za Serbię i nie dopuścić do okrzydlenia od północno-wschodniego frontu siłmegońskiego W. Dubudny g łone siły rusz rumuński wycofały się już za Dunaj do Besarabii. Kawaleria arml sprzymierzonych zbliża się do d-ty dolnego Dunaju. W ten sposób sprzymierzeni do chodzą do bayerów, która stanę się nieprzebyta na zawsze dla ententy i ostatecznym grobem narznię do dośrodku Konstantynopola.

Ofenzywa Sarra i la pokazała ostatecznie iasko. Armie sprzymierzone dowiodły, na tem froncie swojej niezwycięzności. Tymczasem Sarra i ma cagle na tyłach nieupokojonej Grecyi i Korsy — jak się widzi — nie zalecała sposobności, ababy odplanię pokon za nadobnie za niezwyklej terro ententy w nie realizowane najeżd greckiego przez przekupną bandę Wenizelosa.

## OGŁOSZENIA.

### WAŻNE dla mających krewnych w Ameryce.

Kto pragnie porozumieć się z krewnymi w Ameryce w celu otrzymania od nich pieniędzy, osiągnąć może skutek łatwo i bez kosztów.

Należy list, napisany po polsku, zawierający jedynie wiadomości rodzinne, próbie o przysłać pieniądze oraz szczegóły: 1) Imię, nazwisko adres krewnego w Ameryce 2) Właściwe imię, adres, imiona dzieci lub rodziców, włożyć do koperty adresowanej do krewnego i wysłać to razem w drugiej kopercie adresowanej do: Henry C Zaro p. adr. Centralparkstrasse 11, Wippingerstrasse 8.

L. 2253.

## KONKURS.

Celem obsadzenia katedr

Encyklopedyi górnictwa, górnictwa nafty i głębokich wierceń

w c.k. Szkole inżynierskiej w Łwowie, ogłasza się niniejszym konkurs z terminem wnoszenia podań do 1 kwietnia 1917 r.

Zia katedra łączy się VII, względnie VI, rangi urzędniców państwowych i poborami nadzwyczajnego lub zwykłego profesorów.

Podania mają być wysłane do c.k. Ministerstwa wyższej oświaty w Wiedniu, zaopatrzone w opis życia kandydata, świadectwa odbytych studiów, zajęte w praktyce, w prace naukowe i inne dokumenty, jak też dowód dokładnej znajomości języka polskiego. Podania i załączniki (zaopatrzone przepisami znaczkami stemplowymi) należy wnieść do Rekturatu c.k. Szkoły politechnicznej we Łwowie przed upływem terminu konkursu.

Szczegółowych wyjaśnień o zakresie wykładów udzieli Rekturator na żądanie.

Z Rekturatu c.k. Szkoły politechnicznej, We Łwowie, d. 15 grudnia 1916.

Uprasza się inne polskie pisma o umieszczenie tego zawiadomienia.

Pobory profesora nadzwyczajnego (VII. rangi urzędniczej nadzwyczajnej): suma 3600 koron rocznie, dodatek aktywalny 1200 kor., a potem dwa dodatki pięcioletnie po 300 koron i dwa po 100 kor. Pobory profesora, nadzwyczajnego (VI. rangi): suma płacy 6000 kor. dodatek aktywalny 1472 kor., dwa dodatki pięcioletnie po 800 kor., dwa dodatki pięcioletnie po 1000 kor. i jeden dodatek pięcioletni 1200 k.

## KUPUJĘ

WIELKIE ŁOŚCI

DĘBINY ŚWIERCZNY  
OLCHY JESIONU  
WIAZU TOPOLI

F. Moritz Müller & Tartak

LEIPZIG-EUTRITZSCH